

M o w a

J A Ś N I E W I E L M O Ź N E G O

Drabi Ordynata

Z A M O Y S K I E G O

Prezesa Senatu

Na pierwszej Sepsyi Sejmowej Izby połączonej miana

dnia 28 Maja 1830 r.

W WARSZAWIE,

DRUKIEM A. GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP.

PRZY ULICY ŻABIÉY N. 472.



328(438)(042)

W WARSZAWIE

DRUKARNIA A. GALLIOWSKIEGO I KOPCZYŃSKIEGO

WYDAWCA: W. W. W.

Najjaśniejszy Królu

Panie nasz Miłościwy!

Szanowny Senacie!

Przesławna Izba Poselska!

WSZYSTKO NAYIAŚNIEYSZY PANIE przypomina świeżą dla serc polskich stratę wiekopomnego Mocarza, którego odrodzenie pobratymskiego narodu i obdarzenie go świetnymi narodowymi ustawami, było nieśmiertelném dziełem.

Między ważnemi sprawy, mającemi zajmować obrady tego pierwszego za panowania WASZÉY KRÓLEWSKÉY MOŚCI, Pana naszego Miłościwego, Seymu; mieć będziem dług wdzięczności narodowey. Oby ograniczone środki zamożności kraju, dozwoliły wynieść pomnik godny wielkości dobrodzieystwa, którenby nayodleglejszý potomności przechował i uczucia współczesnych, i przytaczał zawsze pamięci

obowiązek nieograniczonéy Wdzięczności, dla Wspaniałomyślnego Wskrzesiciela narodu.

Wraz przy objęciu wodzy Państwa, Miłościwy KRÓLU, raczyłeś przemówić do pogrążonego w smutku narodu, dając mu łaskawe zapewnienie i zachowania drogich ustaw, i że panowanie Twoje będzie przedłużeniem rządów Wiekopomnego Poprzednika. Serca oddające się rozpaczy, z przynależnym uszanowaniem i najwyższą wdzięcznością, takowe pocieszenie przyięły; roku zeszłego uroczysty obrzęd Koronacyiny, którego w Polsce najstarszy wiekiem pamięcią dosięgnąć nie mógł, spełnił ieden z kardynałnych przepisów ustawy konstytucyiny. Uyrzał naród w osobie nowego Pana, Pocieszyciela przez Opatrzność zesłanego; KRÓLA, któren odziedziczając państwo, zapewnić łaskawie raczył, iż oraz Przywróciela naszéy oyczyzny, odziedziczył przychyłość do Polskiego narodu.

Witamy na dniu dzisiejszym w Osobie naszego KRÓLA, szczęśliwego zwycięzcę, któren nieograniczonéy potędze, bezprzykładnym w dziejach świata umiarkowaniem, sam granice polozył, po świętnych zwycięztwach, poprzestał na ubezpieczeniu granic państwa i ustaleniu trwałego pokoju. Tak iest, NAYIAŚNIEYSZY PANIE, Królestwo Polskie nie poniosłszy ciężaru wojny, odnosi z świetnego węzła karty konstytucyiny, który łączy go z Twoim potężnym państwem, udział bezpieczeństwa i chwały. Wojsko nasze, pyszne ze swiego Dowódcy i poważnéy postawy, oczekiwało z niecierpliwością chwili, pod okiem swego Pana, dzielić z pobratymskiego narodu wojskiem, niebezpieczeństwa boiu.

O iak świetna, iak poważna chwila ta, kiedy przywołani w około Tronu Reprezentanci narodu, radzić mają wraz z Naypotężniejszym światła Mocarzem, a ich KRÓLEM, o potrzebach kraiu! Jedna myśl, NAYIAŚNIEYSZY PANIE, ogarnia wszystkich wiernych poddanych Twoiego Królestwa Polskiego; iedno uczucie, a to iest: żeby uwieńczyć Cię Miłościwy KRÓLU dowodami miłości i ufności.

Nie możemy sobie pochlebiać NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU, Panie nasz Miłościwy! aby wszystkie na ostatnim Seymie uchwalone prawa, równie w wykonaniu pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. Trafne rozwiązanie systematu kredytowego, i ułatwiony obieg pieniędzy niepoślednie kraiovi zjednały korzyści. Zniżona stopa procentu, tak ziemianinowi iako i przedsiębiorcy wszelkiego rodzaju, przyszła w pomoc. Fabryki i rękodzielnie, tak świeżo do kraiu zaprowadzone, znaczny wzrost osiągnęły. Gościńce bite, z zadziwiającym pośpiechem na wszystkie strony szerzą się. Jeżeli handel zbożowy nie powstaie, może handel wewnętrzny i przechodowy dałby się obudzić. Rolnictwo przez wyrabianie produktów na miejscu, a ztąd pomnażanie lepszych gatunków owiec, dotąd się utrzymuie; włościan iednak los, zasługuie na całą troskliwość.

Z chlubą wypada mi wspomnieć ostatniego Seymu obrady; które najsłodszą prac otrzymały nagrodę, to iest ukochanego KRÓLA najwyższe i zupełne zadowolenie. Wszystkich usilność łączyć się będzie, aby korzystając z Oycowskich przestróg WASZÉY KRÓLEWSKIÉY Mości Pana naszego Miłościwego, obie Izby w poważnych obradach, niniejszego walnego Seymu, innego zamiaru nie mając, iak zasłużenie na wysoką ufność Twoią Miłościwy Panie, dowiodły, iż iedynie

dobro kraju niemi powoduie, postępowaniem równie otwartém, iak szlachtetném odznaczaiącym się wiernością dla Monarchy, i przywiązaniem do oyczyzny; niech się nam godzi słodką cieszyć nadzieią, że naszemu narodowi naywiększą oddamy przysługę, zapewniając onemu ciągłą przychylnosć Pańską, tak niezbędnie dla pomyslnosći Jego bytu potrzebną.



KSIĘGOZBIÓR
MARCJA ZAMOYSKIEGO

10609-KZ

1872

John Smith
1872

Biblioteka im. Hieronima
Łopacińskiego w Lublinie

II | 203518 | K